

Kwadrans piąty: PROŚBA

„Proście, a będzie wam dane” (Mt 7, 7).

Wprowadzenie

Modlitwa prośby jest często pierwszą formą modlitwy, jakiej się uczymy – i jednocześnie chyba jedyną, przy której pozostajemy zbyt długo. A jednak Jezus jej nie potępia. Zachęca do niej. „Proście, a będzie wam dane” (Mt 7, 7), to wcale nie jest przyzwolenie dla lenistwa duchowego i pragnienia, by życzenia spełniły się bez wysiłku, w sposób nadprzyrodzony, ale raczej jest to postulat dotyczący zaufania: Ojciec wie, czego potrzebujesz, i chce, byś o to prosił. Prośba zakłada prawdziwą relację. Można prosić tylko kogoś, kto rzeczywiście może ją spełnić i kto chce ją spełnić. W każdej prośbie zatem jest zawarty akt wiary: wierzę, że Ty jesteś, że słyszysz, że możesz i że chcesz.

Akt zawierzenia próśb

Panie, przynoszę Ci wszystko, czego potrzebuję, i wszystko, czego potrzebują ci, których kocham.

Nie będę długo wyliczać. Ty wiesz lepiej niż ja, co jest naprawdę potrzebne. Wiesz, co za tymi prośbami stoi – jaki lęk, jaki ból, jaka nadzieja. Wiesz, co jest dobre dla mnie, nawet gdy ja sam tego nie wiem. I w tym wszystkim ufam Ci całkowicie. Ale chcę Ci powiedzieć, co w tej chwili noszę w sercu...

Pozwól sobie na chwilę milczenia i potem opowiedz Mu o swojej prośbie własnymi słowami, spontanicznie. On słucha.

Rozmyślanie

Jezus w Ogrójcu prosił. „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty [niech się stanie]” (Mt 26, 39). Ojciec nie odjął kielicha. A jednak modlitwa w Ogrójcu nie była modlitwą bez odpowiedzi – była

modlitwą, po której przyszła siła: „Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go” (Łk 22, 43). Odpowiedź na modlitwę nie zawsze jest taka, jakiej oczekujemy. Nie zawsze prowadzi do usunięcia tego, czego się boimy. Często przynosi siłę pozwalającą, by przejść przez trudności. Może dać mądrość, by to zrozumieć. Pokój serca, który „przewyższa wszelki umysł” (Flp 4, 7).

Nie bój się prosić o rzeczy małe. Bóg nie nuży się drobiazgami – prędzej to my się nudzimy własną małością. Możesz prosić o zdrowie, o dobrą pracę, o zdanie egzaminu, o odwagę do odbycia trudnej rozmowy, o cierpliwość dla dziecka, o krzepiący sen po nieprzespanej nocy. Te prośby Go nie umniejszają. One Go cieszą, bo każda jest dowodem, że wierzysz w Jego obecność w codzienności. Ale nie wahaj się prosić też o rzeczy wielkie: o świat bez wojen, o nawrócenie tych, którzy daleko odeszli od Boga, o Kościół czysty i odważny. I o to, byś sta-

wał się lepszy, niż jesteś. I o miłość, która nie ustaje.

Modlitwa na zakończenie

Ojcze, przez Jezusa Chrystusa, który jest teraz przed moimi oczami w tym Najświętszym Sakramencie, wstawiam się za wszystkimi, którzy prosili mnie o modlitwę. Za chorych – niech doznają ulgi w cierpieniu i odnajdą siły do znoszenia tego, czemu ulżyć nie można. Za zagubionych – niech znajdą drogę, a jeśli nawet nie ujrzą przed sobą całej drogi, to niech choć dostrzegą następny krok. Za umierających – niech odchodzą spokojnie, otuleni miłością, w ramionach miłosierdzia. Za żywych, którzy żyją jak umarli – niech obudzą się do prawdziwego życia. I za mnie – spraw, bym prosił o właściwe rzeczy. I bym umiał przyjąć Twoją odpowiedź, nawet gdy nie jest taka, jakiej chciałem.